

Twierdze wciąż odsłaniają tajemnice

Napisano dnia: 2023-02-25 15:57:14



KŁODZKO (inf. wł). **Przypuszczenia dotyczące zawartości podziemnej części Rawelinu Polnego na twierdzy głównej czynią zasadnymi dalsze prace poszukiwawczo-badawcze. Burmistrz Kłodzka Michał Piszko na razie nie chce ujawnić, co do tego dopinguje. Podaje jedynie, że prognozy są obiecujące. A to oznacza, że obiekt stanie się jeszcze bardziej atrakcyjny.**



- Natomiast mogę powiedzieć o tym, co w ostatnim czasie ważnego wydarzyło się w obrębie tego okazałego zabytku. Było sporo wydatków inwestycyjnych związanych choćby z zabezpieczeniem murów, w tym odcinka w sąsiedztwie czołgu; w jego przypadku doszło do zawalenia, więc pilną stała się odbudowa, aby z powrotem można było puścić pieszy ruch turystyczny przez tamtą część twierdzy - informuje burmistrz M. Piszko. - Satisfakcjonuje to, że nowe kierownictwo zarządzające tym obiektem mocno go promuje. Tego potwierdzeniem jest odnotowanie przyrostu liczby wędrowców odwiedzających twierdzę. To nie koniec działań popularyzatorskich; będziemy je kontynuować również względem małej twierdzy, czyli fortu na Owczej Górze.

Zamiarem władz Kłodzka, po zakończeniu tworzenia inkubatora przedsiębiorczości na bazie "Białych Koszar", jest turystyczne udostępnienie fortu. Stąd już myśli się o wprowadzeniu w niedalekiej przyszłości do sprzedaży karnetu, który turyście zapewni wstęp na obie twierdze - dużą i małą.

- Fort na Owczej Górze sukcesywnie odsłania swoje tajemnice, które do tej pory w żaden sposób nie były znane nawet wielu mieszkańcom naszego miasta - podkreśla rozmówca DKL24.PL. - Od jakiegoś czasu staramy się go bardziej przybliżyć współczesności. W poprzednim roku odbyły się na nim dwie imprezy zorganizowane przez radnego Damiana Ślaka i przez niego prowadzoną fundację. W ich trakcie grupy osób zostały oprowadzone po forcie przez przewodników z twierdzy. Tę formę rekreacji chcemy kontynuować, zarazem poszerzając ofertę turystyczną twierdzy głównej o małą twierdzę.

W odniesieniu do XVIII-wiecznych fortyfikacji jest wiadome to, że wymagają wielozakresowych robót, których nie da się zamknąć np. w dekadzie. Aby osiągnąć zamierzony cel w postaci ich jeszcze większego ożywienia, rozpoczęte dzieło inwestycyjno-adaptacyjne przyjdzie kontynuować następnym władzom samorządowym.

- Natomiast osobiście mam nadzieję, że już za kilka lat, po zrealizowaniu zadań, które określiliśmy sobie na teraz w odniesieniu do twierdzy i fortu, znacząco wzrośnie zainteresowanie nimi jak i... twierdzą srebrnogórską. Bardzo dobrze nam współpracuje się z podmiotem nią zarządzającym - przy okazji dziękuję za to wójtowi Stoszowic i kierownictwu twierdzy w Srebrnej Górze. Wymieniamy się doświadczeniami i pomysłami, czerpiemy z wiedzy tamtejszej załogi, która z inwestycjami jest sporo przed nami. Kto wie, czy nie wyjdzie z tego np. bardziej poszerzony karnet turystyczny - wspólny dla trzech nieodległych twierdz - wyraża nadzieję Michał Piszko.

(bwb)